

Wychodził codziennie o godzinie 6. popołudniu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Przedpłata wynosi: W MIEJSCU kwartalnie 4 złr. 50 ct. miesięcznie 1 „ 50 „ Z przesyłką pocztową: Miesięcznie w kraju 2 „ — „ w Monarchii austro-węgierskiej do Prus i Niemiec 6 „ — „

GAZETA NARODOWA

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują: WE LWOWIE biuro administracji „Gazety Narodowej“ ulica Kopernika liczbą 5. — Ogłoszenia w Paryżu przyjmują wytwórnię dla „Gaz. Nar.“ sjenca p. Adama, Rue des Saints-Pères 81, Paris; w Wiedniu Otto Masas, (Hassenstein & Vogler) nr. 10, Wallfischgasse, A. Oppele, Stadt, Graben 2, M. Duker, I. Bismarckstr. 13, Rudolf Mosse, Sailerstrasse nr. 2, Henryk Schalek, I. Wollzeile 11, Maurycy Stern, Wollzeile 22; G. L. Dauts & Comp. w Frankfurcie n. M.; w Warszawie Bajchman et Frencler Senatorska 22; w Krakowie W. Kukliński.

Lwów d. 21. kwietnia.

Jak słycać, z powodu wiadomego rozporządzenia, że odnośnie do Polaków i Czechów wyroki najw. trybunału mają w języku pierwszej instancji być wydawane, powołano z Galicji kilku urzędników na sekretarzy.

Obiega wiadomość, że delegacje będą na 8. czerwiec zwolane.

Wczoraj — po raz drugi za rządów Taaffego — Izba posłów odmówiła funduszu dyspozycyjnego. W każdym państwie parlamentarnym jest przyjęcie lub odrzucenie tej pozycji budżetowej uważane za najdobitniejszy wyraz zaufania lub nieufności do gabinetu.

Lecz o stosunek liczbowy nie chodzi — gabinet nie pada się do dymia, a może nawet postara się o przyjęcie funduszu dyspozycyjnego przez Izbę panów a następnie przez Izbę posłów.

Końcowa oświadczenie p. Dunajewskiego (ob. nr. wczor.) bynajmniej nie wywarło skutku, — nie wżadano nawet na pogłoskę, że minister skarbu przyszedł z nim wprost do cesarza.

W sprawie rokowań między Watykanem a Rosją udośćlał jeden z naszych, bawiarce obecnie w Rzymie ksiądz kościoła wiadomość następującą: „O kwestji wprowadzenia języka rosyjskiego do liturgii, w odbywanych rokowaniach nawet mowy dotąd nie było; a gdyby rząd rosyjski postawił to żądanie, to Ojciec św. wrecz by temu odmówił.

W sprawie rokowań między Watykanem a Rosją udośćlał jeden z naszych, bawiarce obecnie w Rzymie ksiądz kościoła wiadomość następującą: „O kwestji wprowadzenia języka rosyjskiego do liturgii, w odbywanych rokowaniach nawet mowy dotąd nie było; a gdyby rząd rosyjski postawił to żądanie, to Ojciec św. wrecz by temu odmówił.

W sprawie rokowań między Watykanem a Rosją udośćlał jeden z naszych, bawiarce obecnie w Rzymie ksiądz kościoła wiadomość następującą: „O kwestji wprowadzenia języka rosyjskiego do liturgii, w odbywanych rokowaniach nawet mowy dotąd nie było; a gdyby rząd rosyjski postawił to żądanie, to Ojciec św. wrecz by temu odmówił.

Specjalne kwestje znoszenia biskupstw, obsadzenia seminarjów, znoszenia się biskupów ze Stolicą św., przyjął na porządek, gdy będzie reprezentant rosyjski przy Ojcu św., a w kwestji językowej Stolica św. nigdy nie uczyni tego ustępstwa, jakiego się u nas w kraju obawiają.

Dzisiaj ma być przyjęcie pielgrzymów w naszym Ojcu św. Do Nowej Prassy donoszą, że Leon XIII. zmienił niektóre ustępy w przemowie, jaką ks. Sapieba ma mieć do niego na dzisiejszej audjencji, a odpowiedź papieża będzie według miejscowych informacji wyrażała życzenie, żeby Polacy nie tracili do niego zaufania.

Osservatore Romano wspomina o znanym adresie do ks. Adama Sapieby, i występującym o bronie papieża, mówi, iż podejrzanie go o chęć zrzeczenia się idealnych celów, dla względów politycznych i dla odzyskania władzy świeckiej, byłoby potwarzą. Papież układał się w sprawach kościelnych także z państwami sprzymierzonymi z królestwem Włoskim, dlategoż układom z Rosją niepotrzebnie nadawano jakieś nadzwyczajne znaczenie.

Z czytamy w Kurjerze Pozn.: Donoszą nam z wielu stron o zamiarze przybycia licznych pielgrzymek do Gniezna na dzień 23. kwietnia — do czego się przyczynia i ta okoliczność, że ks. arcybiskup będzie w tym dniu udzielał w Gnieźnie św. sakramenta bierzmowania.

Z Kujawy donoszą do Dziennika, że mimo nroczytych zapewnień ministra oświecenia p. Gosslera, uczył historji św. w szkołach, do których uczęszczają same dzieci polskie, po niemiecku.

W Charlottenburgu przygotowują apartamenty dla królowej Wiktorji, która jest już we wtorek w Berlinie spodziewana.

Miara zdziczenia państwa berlińskiego, pod wpływem apostołów krwi i żelaza, jest obawa nieprzyjacieli demokracji przeciw królowej. Hamb. Nachr. pozwoili sobie nawet grozić wprost królowej wrzaskami mobu w razie przybycia do Berlina, doniosły bowiem tendencyjnie, że w stolicy zarządzono nadzwyczajne środki ostrożności, aby królowe i „wybuchów namiętności ludowej“ niebronili. Powołują się przytym na „koła kompetentne“, na co Berl. Tagblatt odpowiada: „Byliście ciekawi, co to są za „koła kompetentne“, które, obce zupełnie zdrowemu zmysłowi naszej ludności, wylegają sztucznie takie plany skandalu? Zewnętrznie sięgają one mogą wysoko, lecz pod względem moralnym stoją niezawodnie bardzo nisko.“

W sprawie projektowanego małżeństwa Battenberga wystosował ks. Bismarck notę do zaprzyjaźnionych gabinetów, i wyraża, że sprzeciwiał się temuż ze względu na konieczność utrzymania pokoju.

Oficjalne Berl. Polit. Nachrichten występują znowu przeciw walorom rosyjskim, dowodząc, że nawet w razie zupełnego cofnięcia wojsk rosyjskich z nad granicy, finanse rosyjskie się nie poprawią, a kredyt rosyjski coraz więcej upadać musi.

Izba francuska ratując się przed agitacją Boulanger'a, chciała dać dwojgi siły a popelnia — niekonsekwencję, z której bilantyerści nie zaniedbują pewnie skorzystać. Aby zamianistować zjednoczenie republikanów wszelkich odcieni, uchwaliła wotum zaufania dla rządu, lecz gdy Floquet zażądał, ażeby sprawę rewizji konstytucji odrzucił, zaś sama Izba na tem samym posiedzeniu uchwaliła wybrać już w sobotę t. dz. komisję dla tej sprawy.

Według poinformowanego zwykle dobrze korespondenta paryskiego Koeln. Zig. gabinet Floquet'a postanowił w celu skłapania sił republickańskich, wprowadzić zmiany w obsadzeniu tek-

ministerjalnych. Objąły mianowicie tekę spraw zagranicznych dotychczasowy poseł w Londynie p. Waddington albo Ribot, Goblet tekę sprawiedliwości, Rouvier skarbu, a szefem sztabu w ministerstwie wojny został generał Févier. W ten sposób zjednoczeni republikanie spodziewają się pomódz rządowi do zwalczania zamachów Bonlangera.

Na onegdajszym posiedzeniu angielskiej Izby posłów przemówił minister Smith w najczulszych wyrazach o cierpieniach cesarza z Frydryka, które nie tylko naród niemiecki, ale oraz jego sprzymierzeńców najgłębszą trwożą napawają.

Na interpelację w sprawie państwa Kongo, (obacz nr. wczor.) odparł minister Fergusson, że urzędująca w Brukseli administracja tego państwa stanowczo zaprzecza doniesieniom, jakoby jej urzędnicy kilka wsi murzynów między Matadi a Stanley Pool spalili, męczynn wyrzucali, a kobiety i dzieci znieśli lub zabijali.

Z Rumunii nadchodzą nowe szczegóły do rozruchów włościańskich. W Dudesztach miało być zabitych 20 chłopów i 2 żołnierzy, a w raniowych 30 chłopów i 7 żołnierzy. Do d. 18. b. m. było w Bukareszcie około 700 chłopów więzionych. Od tego dnia nie słycać o nowych rozruchach.

Rząd serbski wydalil Tomicza i Jowanowicza, redaktorów pism serbskich w Nowym Sadzie we Węgrzech wychodzących, i Kornela Jowanowicza, znanego ajenta rufolskiego.

Z Koła polskiego.

W sekretarjatu Koła poselskiego polskiego w Wiedniu otrzymujemy następujące urzędowe sprawozdanie:

Podczas posiedzenia Koła posel. polsk w dniah 17 kwiet. wieczór i 18 kwiet. rano, obradowano nad sprawą wyuagrodzenia właścicieli prawa propinacyjnego w Galicji za ubytek w dochodach z powodu podniesienia podatku od spirytusu przez zarządzone ustawę. Komisja w tej sprawie przedłożyła następujący wniosek: „Tytułem odszkodowania właścicieli prawa propinacyjnego w Galicji, tak właścicieli prywatnych jak i miast, skarb państwa płacić będzie do funduszu propinacyjnego Królestwa Galicji, Lodomerji i W. K. Krakowskiego, przez pierwsze lat sześć od wejścia ustawy w życie po 1200000 zł. rocznie, następnie do końca r. 1910 po 1,000,000 zł. rocznie. Sprawa powyższa ma być zatwierdzona osobnym paragrafem w ustawie o opodatkowaniu spirytusu.“

Prócz tego przewodniczący przypomniał, iż podczas rozprawy ogólnych wniosków hr. Hompesch i Grotowski wnioski, odnoszące się do sprawy wynagrodzenia za ubytek dochodów, płynących z prawa propinacyjnego, a to z powodu podwyższenia podatku od wódki. Mianowicie wniosek poła Hompescha brzmi: „W tych krajach (Galicja i Bukowina), w których, wskutek proponowanej ustawy, prawo rzeczowe (prawo propinacyjne) będzie uszczuplone, ma państwo przez cały czas tego uszczuplenia wypłacać corocznie po 10% osłego nowego podatku od spirytusu, pobieranego z tych krajów jako wynagrodzenie ubytku w dochodach propinacyjnych, która to suma będzie przez odnośne Sejmiki tych krajów rozdzielana między właścicieli uszczuplonego prawa.“

Z wniosku przedłożonego przez p. Grotowskiego, odnosił się do rozstrzygnięcia sprawy następujący ustęp: „Rząd równocześnie z rozpoczęciem traktowania sprawy o zaprowadzenie podatku konsumcyjnego od spirytusu, wniósł przedłożyć do konstytucyjnego postępowania projekt ustawy re-

gulującej odszkodowanie prawa propinacyjnego, biorąc przytem za podstawę 1/3 część dochodu propinacyjnego do indemnizacji wykazanego, któryby, kapitalizowany, uprawianemu wypłacony został przy wprowadzeniu w życie nowej ustawy.“

Nad wszystkimi temi wnioskami rozwinięły się długie rozprawy, w których zabierali głos pp. Bartoszewski, Struszkiewicz, Rutowski, Grocholski, Skarszewski, Lewakowski Karol, Chranowski, Abrahamowicz, Hansner, Onyszkiewicz, Chamiec, Niemczyński, Cieński, Orzechowski, Czajkowski Władysław. Wśród tych rozpraw uczynił jeszcze dodatkowy wniosek p. Lewakowski Karol w następującym brzmieniu: „W ustawie o opodatkowaniu wódki, w ustępie o indemnizowaniu propinacji, ma być wprowadzone wyraźne postanowienie, iż miasta, które w Galicji zniosły prawo propinacji, mają prawo do odszkodowania dochodów, pobieranych dzisiaj od wódki, w tym samym stosunku jak miasta, które pozostają w posiadaniu prawa propinacji.“

Wreszcie na posiedzeniu w dniu 18. kwietnia przystąpiono do głosowania. Wnioski pp. Hompescha i Grotowskiego odrzucono jednogłośnie; przyjęto zaś przeważną większością wniosek komisji z poprawką p. Grocholskiego oraz z tą zmianą ostatniego ustępu wniosku, iż sprawa odszkodowania prawa propinacji ma być zatwierdzona albo osobnym paragrafem w ustawie o opodatkowaniu spirytusu, albo oddzielną ustawą. Poczem odrzucono 30 głosami przeciw 6 wniosków p. Lewakowskiego.

Po powzięciu uchwał co do wynagrodzenia za ubytek w dochodach z prawa propinacji, ukończono rozpoczęte 16. kwietnia obrady nad wystosowaniem interpelacji do prezesa ministrów z powodu postępowania władz politycznych w Galicji, które wbrew ustawie wzbraniały odbywania zgromadzeń wyborców zwolnionych przez posłów do Rady państwa. Przyjęto i podpisano tekst interpelacji zredagowanej przez p. Starzyńskiego, a która odczytana w Izbie przy końcu posiedzenia 18. kwietnia, ogłoszona już została.

Z Rady państwa.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów przyjęto tytuły komisji dla kontroli długów państwa i „Rada ministrów“, a odrzucono „fundusz dyspozycyjny“.

Herbst miał wielką mowę, omawiając stosunek komisji kontrolującej do ministerstwa i broniąc jej, a uderzając na Dunajewskiego. Dunajewski ironii się.

Przy tytule „Rada ministrów“ żąda Ver-gani ustaw wyjątkowych na żydów.

Przy rubryce dyspozycyjnego funduszu wyraża Fnes zdziwienie, że Czartoryski, który miał w imieniu prawicy przemawiać przy rozprawie budżetowej, został wykreślony z listy mówców. Następnie uderza na rząd, nazywając obecne ministerstwo „karykaturą“. Umiarowana rozgawa nakazuje odmówić funduszu dyspozycyjnego. Mowa uderza na częste konfiskaty pism niezawisłych.

Barczic (Dalmatyńczyk) broni biskupa Strossmajera przeciw napociemniemu pism węgierskich, dowodząc, że Strossmajer jest bardzo dobrym patriotą anstrjackim.

Herbst przemawiał również przeciw funduszu dyspozycyjnemu i oświadcza, że ministerstwo Taaffego nie jest obecnie ministerstwem stronictwa, i dlatego z uchwalenia funduszu dyspozycyjnego nie robi kwestji zaufania.

Taaffe odparł, że chyba nikt nie będzie żądał, aby ministrowie pokrywali wydatki ponoszone przez fundusz dyspozycyjny z własnej kieszeni. Na ocynionym zarzut, że „rządzi siodko“, zwrócił się z prośbą do Izby, aby sama osądziła, czy rzeczywicie rządzą ją „siodkami“.

Następny mowa Lueger występuje z zarzutami przeciw stronictwu liberalnym i oficjalnej prasie. Dostało się i opozycji, o której twierdził, że chodzi „tylnymi drzwiczkami do ministrów, i otrzymuje od nich coś chce“.

Słowa te Luegera wywołały wielką burzę w Izbie — odzywają się głosy: „to bezprzykładne kłamstwo“ — „za drzwi z nim!“ itp. Lue-

ger pozostał niewzruszony, dopóki hałas nie ucichł, i skończył swą mowę wśród hałasu.

W r a b e t z zapytuje, kómi to drzwiami się wchodził, aby dostać order Franciszka Józefa. Po jakimś takim uspokojeniu się, zabrał głos Weill o i uderzył na tych, którzy przemawiali za szkołą wyznaniową, nazywając „hańbą“, iż i wiedzący deputowani za nią się oświadczyli. Dalej zapytał Luegera, czy będzie głosił za szkołą wyznaniową? Lueger: Tak jest! — Młodozień Gregor wskakuje i krzyczy: to hańba dla demokracji! Lewica krzyknęła: bravo! a Kronawetter biegnie do Gregora i ścisła mu ostantacyjnie rękę. Z różnych stron głosy: Bravo Gregor! bravo! W dalszym ciągu swej mowy nazywa Weill o Luegera Luegerem (kłamca) jeżeliby nie zdołał prawdy swych słów udowodnić, tycających się uczynionego lewicy zarzutu (wielkie hałaśliwe uznanie).

Na tem dyskusje zamknięto, a po sprzeciwach faktycznych Fussa, Lałafskiego i Luegera, który obstawał przy swem twierdzeniu o zebrać twie lewicy, przystąpiono do głosowania. przychem fundusz dyspozycyjny 128 głosami przeciw 116 odrzucono. (Ogromna radość na lewicy). Następane posiedzenie dzisiaj.

Na tem dyskusje zamknięto, a po sprzeciwach faktycznych Fussa, Lałafskiego i Luegera, który obstawał przy swem twierdzeniu o zebrać twie lewicy, przystąpiono do głosowania. przychem fundusz dyspozycyjny 128 głosami przeciw 116 odrzucono. (Ogromna radość na lewicy). Następane posiedzenie dzisiaj.

Mowa ministra Dunajewskiego

na posiedzeniu Izby posłów z d. 18. b. m.

Główne ustępy tej mowy opiewają: Niewątpliwie inni z moich kolegów, gdy będzie mowa o preliminarzu ich etatu wydziałowego, odpowiedzą na wywody, które każdy dla siebie uzna za najwłaściwsze.

Gdy tedy wedle długoletniego zwyczajn i stosownie do obowiązku — przystępuję do roztrząszenia już w dyskusji ogólnej tego, co wypowiedziano przeciw rządowi, proszę wybaczyć, że na wzór wiele szan. preopinantów moich w ogólności tylko potrąca o niektóre z tych kwestyj, a się tyczy samego preliminarza, będę się starał nieco dokładniej przedstawić go w świetle nie tak niekorzystnym, jak to niektórzy z tych panów w kilku krótkich zdaniach uczynić usiłowali.

Z podwójnego jednak względu muszę z mojego stanowiska oprzeć się bliższej dyskusji. Jeżeli pewne sprawy, które uzyskały już moc prawną, zostały użyte jako zarzuty przeciw rządowi, jak np. sprawa porozumienia z koleją Północną, to muszę to uważać jako res judicata.

Również przy bezstronnym ocenianiu zadań rządu nie można żądać w tej chwili od niego, aby wchodził w bliższą dyskusję nad tem, co dopiero jest przedmiotem narad w komisjach Wy. Izby. Nie sądzę, iżby wżadano za stosowne, gdybym dzisiaj zgłosił się szeroko o podatku gieldowym. Ogólnikowemi zdaniem niczego się nie sprawi. Proszę tylko przyjąć uwagę, że minister skarbu wśród teraźniejszych okoliczności z pewnością nie będzie miał przeciw nowemu podatkowi (We-sołoch), byle tylko był przekonywany, że podatek taki rzeczywicie państwu znaczny dochód przyniesie, nie krzywdząc uprawnionych interesów. Jeden z szan. pp. preopinantów mówił bardzo obszernie o nowym projekcie podatku spirytusowego. Co do tej sprawy także nie mogę zapuszczać się w szerokie wywody z przyczyn już wspomnianych, a pozwole sobie o jedno tylko potrącić. Zarzucono mi, że obliczenie kontyngentu między oboma częściami monarchii nastąpić ma na podstawie produkcji przemysłowej na konsumcję w monarchii. Tak samo nie podzielałem zdania tego samego mówcy (Mengers), które wypływa z jego wywodów, iżby tylko węgierscy gorzelnicy kokielkow mieli posiadać tyle rozumu, żeby wyszukać omawianym przezon fawor projektu, a że nasi rolnicy nie okażą tego samego talentu, aby poznać to i wyszukać.

O preliminarzu budżetu ogólnikowo powiedzano, że zbyt późno jest wniesiony. Ale otóż trudno zarzucić faktowi, że preliminarz na rok 1888 prawie już od pół roku znajduje się w rękach posłów. Tak samo w komisji kilkakrotnie wypowiedziałem, że moim zdaniem, wobec teraźniejszych urządzeń i konstytucyjnych stosunków, wobec istnienia Rady państwa tu, sejmku na Węgrzech, siedemnastu anstrjackich sejmów krajowych

Wprawdzie były to cenne sędzia, ale przecież lis mógł spaść i do cudzych. Makar spiesznie zszedł z sani, zostawił mądrego łysaka na drodze i pilnie wstuchwał się począć. Tajga miledzała. Tylko z dalekiej, niewidzialnej już osady płynął uroczyisty głos dzwonn. Nie było obawy. Właściciel siód Aleszka Czajganow sąsied i śmiertelnie nieprzyjacieli Makara, z pewnością był teraz w cerkwi. Nie istniał żaden ślad na równej powierzchni dopiero co spadłego śniegu. Makar wszedł w gaszoz. Nie widać nic... Śnieg skrzypi pod nogami. Sida stoja w rzedah jak szereg armat z otwartymi gardzielami, nieme, w milczeniu oczekiwaniu. Przeszedł się z końca w koniec. Napróžno. Skierował się znowu ku drodze. Lecz tsa...! Lekki szrodeł... W tajdze błyszczą szerść czerwona, na ten raz w miejscu oświetlonym, ostr zaraz, bardzo blisko. Makar wyraźnie widział ostrz uszy lisa, jego puszysty ogon latał na wszystkie strony, jakby kusząc Makara do pójścia dalej. Lis znikł między drzewami w stronie sidi Makara i wkrótce głuche lise silne uderzenie rozległo się w lesie. Huknęło ono najpierw silnie, powtórzyło się echem po tajdze i zamiarło w dalekim wawozie. Serce zabiło Makarowi. Wpadł lisa w sidi! Popędził, przedzierając się przez krzaki. Zimne gałazki były go po twarzy, zasypywały oczy śniegiem. Potykał się i chwilał tracił oddech. Wyprzedził na polankę, którą sam niedgdy wyrząbał. Białe od szronu drzewa stały po obydwóch stronach, a w dole biegła wązka drożyna; na jej końcu widać było otwór wielkich sidi... Ot tąd, niedaleko...

SEN MAKARA.

NOWELA W. KOROLENKI. (Przekład z rosyjskiego).

(Ciąg dalszy).

U wrót tych stało przywiązanych kilka koni w wysokich siodłach jakuckich.

W ciśnień izbie było duszno. Ostry dym machorki, powoli uchodzący do komina, wisiał w powietrzu jak gęsta chmura. U stółów na ławach siedzieli jakuci przejezdni. Przed nimi stały kieliszki z wódką. Gdzienigdzie widzieliś gromadki grających w karty. Twarze wszystkich były czerwone i spotalniale. Oczy graczyw dziko spoglądały na karty. Pieniądze wyjmowano i chowano natychmiast do kieszeni. W kącie na ścianie obwiał się pijany jakut i wywodził pieśń swą beczką o dzikich skwierczących dźwiękach, powtarzających na rozmaite tony to jedno, że „jutro będzie wielkie święto, a dziś się on upił“.

Makar dał pieniądze i otrzymał flaszkę; włożył ją w zanadrze i nieznacznie zasunął się w kąt ciemny. Tam nalewał kieliszek po kieliszku w pić. Wódka była gorzka i z powodu święta wody w niej było więcej, niż trzy ćwierci; ale za to machorki nie żalowano. Za każdym haustem Makar przez chwilę nie mógł odetchnąć; przed oczyma wity mu się purpurowe kola.

Wkrótce był jak kloc. Znał się na słome i objawczy rękojna kolana, złożył na nich ciężką swą głowę. Z gardła wydobyły mu się same przez nie te same chrapliwe i ostre dźwięki, że „jutro święto i że wypić on pięć fur drzewa...“

W izbie tymczasem stawało się coraz ciśniej. Wchodzili nowi goście jakuci, przybyszący, aby się pomodlić i wypić tatarskiej wódki. Gospodarz zauważył, że wkrótce zabraknie miejsca; wstał z za stoła i obrzucił wzrokiem zebranie. Spożyczenie to przedarło się aż do ciemnego kąta i zatrzymało się na jakuciu i Makarze.

Tatar zbliżył się do jakuta, wziął go za kolicier i wyrzucił z izby. Potem podszedł do Makara, lecz jako stałemu gościowi, oddał mu większy honor: otworzyłszy wpiętr drzwi, tak silnie polnął nogą z tyłu biedaka, że ten wyleciał jak z procy i noseem utnął prosto w pagórek śnieżny.

Niewiadomo, w jakiej mierze Makar tem się obraził: uczył tylko śnieg w rękach i śnieg na twarzy. Z biedą wygrzebał się z zasy i powłóki się ku łysom.

Księżyc podniósł się już wysoko Wielka Niedźwiedzia ogon swój na dół już spuszczać zaczęła. Mróz wzrastał. Od czasu do czasu w północnej stronie nieba z po za ciemnej półkrogajki chmury ukazywały się słabe słupy rozpalającej się dopiero zorzy.

Łysak, pojmaną najwidoczniej, w jakim stanie paa się jego znajdnje, ostrożnie i uważnie powłókił się ku domowi. Makar chwycając się siedział na sianich i ciągnął dalej pieśń swoją. Spiewał, że wypić pięć fur drzewa i że stara bć go będzie. Dźwięki, wrywające się z jego ochrypłych pierś, jeżały tak rozpaczliwie i żalobnie, że czlowiek obcy, który w tym czasie wspiął się na swą jurte, by zamknąć komin, usłyszawszy pieśń Makara, uczył większy jeszcze ciężar na sercu. Tymczasem łysy wyścignął sanie na pagórek, zwał widać było okolice. Śnieg, obłany promieniami księżycyca, błyszczał jasno. Czasami blask księżycowy zniknął, śnieg ciemniał, a na nim igrało światło zorzy północnej. Wówczas się zdawało, że wgó-

rza śniegowa i tajga zbliżyły się, to znów się oddalały. Makar dokładnie widział pod samą tajgą śnieżne pisko Jamałachskiego pagórka, za którym właśnie w tajdze postawił był sidi na różce zwierzęta i ptaki.

To zmieniło kierunek jego myśli. Zaspiewał, że w sidi złapeł się lis; sprzeda więc jutro skórę i stara bć go już nie będzie.

W mroźnym powietrzu rozległo się pierwsze uderzenie dzwonu, kiedy Makar wszedł do izby. Powitalnym jego wyrazem do starej było, że się lis zlapeł w sidi. Zapomniał zupełnie, że stara nie pita z nim wódki i bardzo się dziwił, gdy ta, pomimo radośnej nowiny, kopnęła go silnie nogą, a nado, zanim się przewrócił na łóżko, zdążyła mu jeszcze dać knakła w plecy.

Nad Czajganem w tej chwili rozlewając się daleko, brzmiał uroczyście dzwon świąteczny.

Makar leżał w łóżku. Głowa mu pałała. Piekło go wewnątrz jak ogniem. Po żyłach rozchodziła się silna miazgana wódki i soku machorki. Z twarzy spływały strumienie tajgajego śniegu i takież strumienie tworzyły się na plecach.

Baba jego myślała, że Makar śpi, a nie spał. Lis nie wychodził mu z głowy. Zdążył już wyrobić sobie przekonanie, iż zwierzę rzeczywicie wpadło w sidi. Widział nawet, w które mianowicie. Sposstrzągał nawet dokładnie lisa, widział, jak przycisnęły ciężką deską śnieg pazurami i usiłował się wyrwać. Promienie księżycyca, przedzierające się przez gęstwinę, objdwały go od złościęj szerści. Oczy zwierzęcia błyszczały.

Nie wytrzymał i wstawszy z łóżka chciał iść do łysaka, by jechać do tajgi.



Dziesięć lat użycia i tysiączne świadectwa przemawiają za skutecznością Malagi z chiną i żelazem aptekarza Heinricha Brunnfelda we Lwowie. Srodek ten działa istotnie zbawienie w braku sił przeciw niedokrewności, nerwowości i t. p. chorobom.

Wiadomości giełdowe. Lwów dnia 21 kwietnia. (Z Izby handlowej.) I. Akcje na sztuki. Kolec galic. Kar. Ludw. 200 zł. m. k. 197 50 Kolec Lwow.-Czer.-Jaska 219 50 Banku hipotecznego gal. po 200 zł. w. a. 278 283 Banku kredyt. galicyjskiego po 200 zł. w. a. 216

Budapeszt d. 21. kwietnia. Budap. Corr. pisze: Skutki uchwalonego w zeszłym roku podniesienia cła od surowca naftowego dają się w Węgrzech ciężko odczuwać, zwłaszcza teraz, gdy ogólna konsumpcja nafty znacząco się zmniejsza...

Budapeszt d. 21. kwietnia. Wedle wiadomości Budap. Corr. zakończono zostały przedwstępne narady austro-węgierskiej konferencji cłowej co się tyczy instrukcji, potrzebnych dla członków konferencji...

Berlin d. 21. kwietnia. Wiadomości o chorobie cesarza są tak sprzeczne, że oprócz najbliższego otoczenia, nikt właściwie nie wie o ile niebezpieczeństwo życia zagraża choremu. Tendencyjnie podają, że cesarz przed południem słuchał referatu generała Winterfelda...

Berlin d. 21. kwietnia. Koln. Zig. dowiaduje się, że z Rosji przysłano wielką ilość walorów tamtejszych na sprzedaż, a w nich sześć milionów obligacji pierwszej rosyjskiej pożyczki wschodniej.

Berlin d. 21. kwietnia. W marszałek dworu hr. Radolfski został podniesiony do stanu książęcego. hr. Flemming otrzymał tytuł hrabiego.

Paryż d. 21. kwietnia. Na posiedzeniu senatu toczyły się obrady nad nową ustawą wojskową, przemówił Jules Simon, występując przeciwko zniesieniu trzyletniej służby dla seminarzystów...

Wiedeń d. 21. kwietnia 2 godz. 10 min. po południu Akcje kredytowe 270 30 Akcje alpejskie Tow. górniczego 296 0 Akcje węgierskie Banku kredytowego 272...

Przyjechali do Lwowa dnia 21. kwietnia 1888: Hotel Zorza F. hr. Petulicki z Glinian. J. Wieniowski z Kuty. M. Iwanowicz z J. Zulauf z Kołomyj. B. Rosenet cz. ze Skłanin. T. Domsin z Kołomyj. F. Konecki i F. Jarmulowicz z Twardy.

Przyjechali do Lwowa dnia 21. kwietnia 1888: Hotel Europejski K. Jaworski z Ostrowycka. E. Pawlikowicz z Siedlik. H. Suchanek z Przemysła. J. Steiner z Wiednia. H. Goldlust z Podwołocz. O. Birbaum z Wiednia. W. Fingerhut z Berlina.

Przyjechali do Lwowa dnia 21. kwietnia 1888: Hotel Europa Dr. J. Rott z Czerniowca. W. Lange z Triesna. T. Markowicz z Borynia. J. Tyrowicz z Turza. F. Hincik z Zaleszczyk.

Przyjechali do Lwowa dnia 21. kwietnia 1888: Hotel Angielski T. Cybulski z Jablonki. K. Dydyński z Krasnemiej. A. Wilczyński z Strzałek. B. Grochowski z Oserdowa. H. Roszadowska z Królestwa.

czajskiego, który od pierwszej chwili istnienia Towarzystwa, był członkiem rady zawiadowczej. Obecni, wraz z powstańcami składają część pamięci zmarłego. Według sprawozdania złożonego imieniem rady zawiadowczej, wynik rachunkowy z r. 1887 pomimo zaupokojenia na polu politycznym i opanowanych stosunków ekonomicznych, nie wiele się różni od roku 1886...

5% od kapitału, t. j. 50.000 zł. czyli po 10 zł. od akcji (wypłacone już akcjonariuszom w styczniu r. b.)

10% do funduszu rezerwowego 4.451 zł. 22 ct., tantiemy dla rady zawiadowczej 4.006 zł. 10 ct., dla rady wykonawczej 2.003 zł. 5 ct., dla urzędników 2.003 zł. 5 ct. Dalszą kwotę 32.048 zł. 80 ct., a z doliczeniem zysku z r. 1886 łącznie 41.312 zł. 12 ct., przeznaczono na superdywidendę po 4 zł. od 5.000 akcji t. j. 20.000 resztę zaś 21.312 zł. 12 ct. przeniesiono do rachunku za rok 1888.

Następnie z porządku dziennego, zatwierdzono wybór członka rady zawiadowczej Mieczysława hr. Dunina Borkowskiego, w miejsce ś. p. Dąbcańskiego.

Produkcja wełny. Podintendent armii francuskiej Leroy, który z polecenia ministrów wojska, badał sprawę fabrykacji sukna dla armii, wydał w tych dniach statystykę produkcji wełny w całym świecie.

— Na wielką międzynarodową wystawę sztuki, która zostanie z d. 1. czerwca otwartą w Monachium, zgłoszono już dotychczas na nią 4 5000 obrazów z rozmaitych stron Europy.

Do N. Fr. Presse pisał z Brodów, że dyslokacja wojsk rosyjskich z wewnątrz carsstwa ku wschodnim granicom, została w ostatnich czasach powstrzymana, do czego zresztą przyczynił się okropnie zły stan dróg.

Wiedeń d. 21. kwietnia. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby posłów, w dalszej rozprawie szczegółowej nad budżetem, zabrał głos Poklukar, aby skonstruować, że wczoraj głosowało 19 posłów więcej za funduszem dyspozycyjnym, niż to w protokole podano...

Prezydent sprzeciwia się temu, jako niebezpiecznemu precedensowi. Orzeczenie biura prezydenckiego nie może już ulec zmianie. Prezydent wzywa zresztą sekretarzy, ażeby na przyszłość z większą uwagą głosić obliczali.

Poklukar zabiera głos jeszcze raz, twierdząc, że niebezpieczniejsem od sprostonania orzeczeń biura prezydenckiego, jest przyjmowanie błędnych obliczeń za podstawę uchwał. Na podstawie zaprzysiężonego zeznania posłów, których wota mylnie zapisano, powinno nastąpić sprostonanie.

Prezydent uważa ten wniosek za niedozwolone regulaminem ponowne głosowanie i nie dopuszcza go do dalszego traktowania.

Przyjechali do Lwowa dnia 21. kwietnia 1888: Hotel Zorza F. hr. Petulicki z Glinian. J. Wieniowski z Kuty. M. Iwanowicz z J. Zulauf z Kołomyj. B. Rosenet cz. ze Skłanin. T. Domsin z Kołomyj. F. Konecki i F. Jarmulowicz z Twardy.

Przyjechali do Lwowa dnia 21. kwietnia 1888: Hotel Europa Dr. J. Rott z Czerniowca. W. Lange z Triesna. T. Markowicz z Borynia. J. Tyrowicz z Turza. F. Hincik z Zaleszczyk.

Przyjechali do Lwowa dnia 21. kwietnia 1888: Hotel Angielski T. Cybulski z Jablonki. K. Dydyński z Krasnemiej. A. Wilczyński z Strzałek. B. Grochowski z Oserdowa. H. Roszadowska z Królestwa.

Przyjechali do Lwowa dnia 21. kwietnia 1888: Hotel Europa Dr. J. Rott z Czerniowca. W. Lange z Triesna. T. Markowicz z Borynia. J. Tyrowicz z Turza. F. Hincik z Zaleszczyk.

przybyłej z Finlandji. Czynnicy byli z kwatery i wiktui pani Fuhrmann tak zadowoleni, że gdy wrócili do ojczyzny, dawali zawsze jej adres rodatkom wybierającym się do Wiednia. Pani Fuhrmann ze swej strony reserwowała zawsze wolny pokój dla przybyszów z Finlandji.

W ubiegłą niedzielę zjawił się u niej znany pewien Finlandczyk, z małym kuferkiem w ręku i powołał ją na poprzedniego gościa pani Fuhrmann, Timmgrina, oświadczył, że celem przeprowadzenia pewnych studiów w laboratorjach politechniki miejscowej, zabawi 14 dni we Wiedniu.

Na stole znalazł się plik listów i paczkę banknotów na sumę około 400 zł. Motywa rozpaczliwego kroku są nieznane. Pani Fuhrmann przypuszcza, że nieszczęśliwa miłość popchnęła Węgelińskiego do targnięcia się na własne życie.

— Nieszczęśliwy wypadek. We Wiedniu przy restaurowaniu lokalu „Swoboda” w Praterze zaważyły się rusztowania wzniesione do wysokości 6 metrów, skutkiem czego pięciu robotników odniosło ciężkie skaleczenia, a jeden prawdopodobnie padnie ofiarą tego wypadku.

— Pollejanę przed kratkami sądowymi. W tych dniach ma się w Budapeszcie rozpocząć rozprawę karną przeciwko 12 tajemnym policjantom oskarżonym o przestępstwo. Pobierali oni regularne pensje za to, iż przez palce patrzyli na rozmaite wykroczenia budowlanych przedsiębiorstw, szynkarzy itp.

— Stan powietrza. Obserwatorium szkoły politechnicznej donosi: Przy wietrze silniejszym przeważnie SE i przeważnie czystym niebie, średnia temperatura doby podniosła się do 13.9° C., najwyższa 21° C., była około południa, najniższa 7.2° w nocy.

— Złota d. 18. kwietnia. Dzisiejsze nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym w Złoty, za spokój duszy Heleny z Żywickich Znamorowicz, zmarłej w Krakowie 14. lutego w 25. wiośnie życia, było rzetelną mszą i następnym poczęstkiem.

— Złota d. 18. kwietnia. Dzisiejsze nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym w Złoty, za spokój duszy Heleny z Żywickich Znamorowicz, zmarłej w Krakowie 14. lutego w 25. wiośnie życia, było rzetelną mszą i następnym poczęstkiem.

— Złota d. 18. kwietnia. Dzisiejsze nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym w Złoty, za spokój duszy Heleny z Żywickich Znamorowicz, zmarłej w Krakowie 14. lutego w 25. wiośnie życia, było rzetelną mszą i następnym poczęstkiem.

— Złota d. 18. kwietnia. Dzisiejsze nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym w Złoty, za spokój duszy Heleny z Żywickich Znamorowicz, zmarłej w Krakowie 14. lutego w 25. wiośnie życia, było rzetelną mszą i następnym poczęstkiem.

— Złota d. 18. kwietnia. Dzisiejsze nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym w Złoty, za spokój duszy Heleny z Żywickich Znamorowicz, zmarłej w Krakowie 14. lutego w 25. wiośnie życia, było rzetelną mszą i następnym poczęstkiem.

— Złota d. 18. kwietnia. Dzisiejsze nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym w Złoty, za spokój duszy Heleny z Żywickich Znamorowicz, zmarłej w Krakowie 14. lutego w 25. wiośnie życia, było rzetelną mszą i następnym poczęstkiem.

— Złota d. 18. kwietnia. Dzisiejsze nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym w Złoty, za spokój duszy Heleny z Żywickich Znamorowicz, zmarłej w Krakowie 14. lutego w 25. wiośnie życia, było rzetelną mszą i następnym poczęstkiem.

— Złota d. 18. kwietnia. Dzisiejsze nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym w Złoty, za spokój duszy Heleny z Żywickich Znamorowicz, zmarłej w Krakowie 14. lutego w 25. wiośnie życia, było rzetelną mszą i następnym poczęstkiem.

— Złota d. 18. kwietnia. Dzisiejsze nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym w Złoty, za spokój duszy Heleny z Żywickich Znamorowicz, zmarłej w Krakowie 14. lutego w 25. wiośnie życia, było rzetelną mszą i następnym poczęstkiem.

sionem do ok. wspólnego ministerstwa skarbu. Po 30. czerwca br. wymiana powyższych wywołań z obiegu banknotów nie będzie mogła bezwzględnie nastąpić.

\* Dzielnicy ratunek. Żandarm Wincenty Gurgul wyratował w Śniatynie, z narażeniem własnego życia, dziecko spiące z płomieni należące do Abrahama Beinicha, tamtejszego kowala.

\* Z kroniki policyjnej. Z mieszkania Zofii Kulibels przy ulicy Ossolińskich liczba 5, skradziono garderobę i bieliznę wartości kilkunastu zł.; p. Aleksandrowi Hnssakowi, zamieszkałemu przy ul. Czackiego 1. 4. skradła Rozalia Zawojka pościel, garderobę i inne przedmioty wartości 50 zł. Złodziejki poszukują.

\* Zdziaławowi Kar... skradzione onegdaj na ulicy Krakowskiej z kieszeni płaszczka woreczek, w którym znajdowało się 2 zł. oraz dwa kwity zastawione bankowe, na srebrną cukiernicę i pierścienie, przedmioty wartości 110 zł., na które wypożyczono 40 zł. P. K. spostrzegł zgubę dopiero w kilka godzin po wyjściu do domu, a z powodu opóźnionej pomocy nie mógł już tego samego dnia pozyskać w banku odnawne zastrzeżenie.

\* Wykasz zmarłych. W tygodniu od 8. do 14. b. m. zmarło we Lwowie 69 osób (39 mężczyzn i 30 kobiet), czyli o 3 więcej niż w tygodniu poprzednim. Śmiertelność dzienna wynosiła 9.9, roczna 29.9 na 1000 mieszkańców. W wieku do roku jednego zmarło 17, od 2 do 5 — 5, od 6 do 20 — 3, od 21 do 30 — 10, od 31 do 40 — 4, od 41 do 60 — 14, od 61 do 80 — 15, przeszło 80 — 1.

— Na gruźlicę zmarło 21 osób, na zapalenie przewodów oddechowych 10, śmiercią gwałtowną 3, na rozmaite inne choroby 35.

— Wśródmięsieciu zmarło 8 w dzielnicy pierwszej 16, w drugiej 9, w trzeciej 7 osób. W czwartej dzielnicy nikt w wymienionym przeciągu czasu nie zmarł. W szpitalach zmarło 29 osób.

\* Stan powietrza. Obserwatorium szkoły politechnicznej donosi: Przy wietrze silniejszym przeważnie SE i przeważnie czystym niebie, średnia temperatura doby podniosła się do 13.9° C., najwyższa 21° C., była około południa, najniższa 7.2° w nocy.

— Stan barometru zredukowany na poziom morza był dziś o 9. rano 758 mm.

— Złota d. 18. kwietnia. Dzisiejsze nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym w Złoty, za spokój duszy Heleny z Żywickich Znamorowicz, zmarłej w Krakowie 14. lutego w 25. wiośnie życia, było rzetelną mszą i następnym poczęstkiem.

— Złota d. 18. kwietnia. Dzisiejsze nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym w Złoty, za spokój duszy Heleny z Żywickich Znamorowicz, zmarłej w Krakowie 14. lutego w 25. wiośnie życia, było rzetelną mszą i następnym poczęstkiem.

— Złota d. 18. kwietnia. Dzisiejsze nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym w Złoty, za spokój duszy Heleny z Żywickich Znamorowicz, zmarłej w Krakowie 14. lutego w 25. wiośnie życia, było rzetelną mszą i następnym poczęstkiem.

— Złota d. 18. kwietnia. Dzisiejsze nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym w Złoty, za spokój duszy Heleny z Żywickich Znamorowicz, zmarłej w Krakowie 14. lutego w 25. wiośnie życia, było rzetelną mszą i następnym poczęstkiem.

— Złota d. 18. kwietnia. Dzisiejsze nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym w Złoty, za spokój duszy Heleny z Żywickich Znamorowicz, zmarłej w Krakowie 14. lutego w 25. wiośnie życia, było rzetelną mszą i następnym poczęstkiem.

— Złota d. 18. kwietnia. Dzisiejsze nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym w Złoty, za spokój duszy Heleny z Żywickich Znamorowicz, zmarłej w Krakowie 14. lutego w 25. wiośnie życia, było rzetelną mszą i następnym poczęstkiem.

— Złota d. 18. kwietnia. Dzisiejsze nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym w Złoty, za spokój duszy Heleny z Żywickich Znamorowicz, zmarłej w Krakowie 14. lutego w 25. wiośnie życia, było rzetelną mszą i następnym poczęstkiem.

— Złota d. 18. kwietnia. Dzisiejsze nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym w Złoty, za spokój duszy Heleny z Żywickich Znamorowicz, zmarłej w Krakowie 14. lutego w 25. wiośnie życia, było rzetelną mszą i następnym poczęstkiem.

— Złota d. 18. kwietnia. Dzisiejsze nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym w Złoty, za spokój duszy Heleny z Żywickich Znamorowicz, zmarłej w Krakowie 14. lutego w 25. wiośnie życia, było rzetelną mszą i następnym poczęstkiem.

— Złota d. 18. kwietnia. Dzisiejsze nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym w Złoty, za spokój duszy Heleny z Żywickich Znamorowicz, zmarłej w Krakowie 14. lutego w 25. wiośnie życia, było rzetelną mszą i następnym poczęstkiem.

— Złota d. 18. kwietnia. Dzisiejsze nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym w Złoty, za spokój duszy Heleny z Żywickich Znamorowicz, zmarłej w Krakowie 14. lutego w 25. wiośnie życia, było rzetelną mszą i następnym poczęstkiem.

— Złota d. 18. kwietnia. Dzisiejsze nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym w Złoty, za spokój duszy Heleny z Żywickich Znamorowicz, zmarłej w Krakowie 14. lutego w 25. wiośnie życia, było rzetelną mszą i następnym poczęstkiem.

— Złota d. 18. kwietnia. Dzisiejsze nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym w Złoty, za spokój duszy Heleny z Żywickich Znamorowicz, zmarłej w Krakowie 14. lutego w 25. wiośnie życia, było rzetelną mszą i następnym poczęstkiem.

— Złota d. 18. kwietnia. Dzisiejsze nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym w Złoty, za spokój duszy Heleny z Żywickich Znamorowicz, zmarłej w Krakowie 14. lutego w 25. wiośnie życia, było rzetelną mszą i następnym poczęstkiem.

— Złota d. 18. kwietnia. Dzisiejsze nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym w Złoty, za spokój duszy Heleny z Żywickich Znamorowicz, zmarłej w Krakowie 14. lutego w 25. wiośnie życia, było rzetelną mszą i następnym poczęstkiem.

— Złota d. 18. kwietnia. Dzisiejsze nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym w Złoty, za spokój duszy Heleny z Żywickich Znamorowicz, zmarłej w Krakowie 14. lutego w 25. wiośnie życia, było rzetelną mszą i następnym poczęstkiem.

— Złota d. 18. kwietnia. Dzisiejsze nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym w Złoty, za spokój duszy Heleny z Żywickich Znamorowicz, zmarłej w Krakowie 14. lutego w 25. wiośnie życia, było rzetelną mszą i następnym poczęstkiem.

— Złota d. 18. kwietnia. Dzisiejsze nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym w Złoty, za spokój duszy Heleny z Żywickich Znamorowicz, zmarłej w Krakowie 14. lutego w 25. wiośnie życia, było rzetelną mszą i następnym poczęstkiem.

— Złota d. 18. kwietnia. Dzisiejsze nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym w Złoty, za spokój duszy Heleny z Żywickich Znamorowicz, zmarłej w Krakowie 14. lutego w 25. wiośnie życia, było rzetelną mszą i następnym poczęstkiem.

— Złota d. 18. kwietnia. Dzisiejsze nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym w Złoty, za spokój duszy Heleny z Żywickich Znamorowicz, zmarłej w Krakowie 14. lutego w 25. wiośnie życia, było rzetelną mszą i następnym poczęstkiem.

— Złota d. 18. kwietnia. Dzisiejsze nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym w Złoty, za spokój duszy Heleny z Żywickich Znamorowicz, zmarłej w Krakowie 14. lutego w 25. wiośnie życia, było rzetelną mszą i następnym poczęstkiem.

— Złota d. 18. kwietnia. Dzisiejsze nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym w Złoty, za spokój duszy Heleny z Żywickich Znamorowicz, zmarłej w Krakowie 14. lutego w 25. wiośnie życia, było rzetelną mszą i następnym poczęstkiem.



z moimi 185 cm. długimi, olbrzymimi włosami, które uzyskałam przez 14-miesięczne użycie pomady, przeżmienie wyłączonej, składam najlepszy dowód, że pomada ta jest jedynym środkiem przeciw wypadaniu włosów a przyspieszającym porost włosów i wzmacniającym skórę włosów na głowie. Pomada ta dalej wywołuje i męczy czynny, silny porost włosów, a już p. krótkim użyciu udaje wbić na głowie i brodzie naturalny połysk i gęstość, ochraniając takowe przed szkodą do późnej starości.

Cena stoika 50 ct. 1 zitr. i 2 zitr. Rozsłodka codziennie za poprzedzającym nadesłaniem kwoty w gotówce lub za poborem pocztowym 13 1/2-20

**Csillag i Spółka**  
Budapest, Königsgrasse Nr. 52.

Szlachetne i dobre  
**GATUNKI WIN**  
93 wyprzedają 1-20  
z powodu zamknięcia interesu  
**HERMAN FUCHS**  
Handel win - Wien-Döbling  
zał. 1890 w r. 1890. Mariengasse

**500 marek złotem**  
gdymy Crème Grollich nie usunęła nieczy-  
stości naskórnej, a to: piegi, ostudy, opa-  
lenie twarzy, zajady, czerwoność nosa i mi-  
otrzymała pięć do starości białą i miłą  
dla siebie skórę. Cena 60  
ct. Główny skład: J. Grollich, w Bernie  
ct. (Marawa). We Lwowie w apt. Z. Ruckera,  
w Krakowie w S. Bedyka, w Rzeszowie  
u J. Schaittera i Sp. 1012 1-3

**Zakupno książek**  
po najwyższych cenach! całe biblioteki,  
tudzież pojedyncze dobre książki kupnie-  
my ustawicznie i upraszamy o nadesyła-  
nie wykazów z podaniem roku wydan-  
ia etc. Antykwarium Haim & Goldman Wien I.  
Babenberg strasse I und 3. 981 1-25

**Wina deserowe**  
**Villany'skie**  
Za prawdziwość gwarantujemy się.  
Przesyłki za zaliczką.  
Czerwone po 18, 25, 35, 45 ct. za litr.  
Białe po 15, 20, 25, 30 ct. za litr.  
Prawdziwa śliwica po 35 ct. litr. w be-  
czułkach po 25-50 i 100 litrów w górę  
Bezdulki "bliziam" po cenie rzeczywistych  
kosztów i przyjmują je franco napowrót.

**Józef Schönfeld**  
właściciel winnicy Villany (na Węgrzech).  
Obstalniki upraszam w języku niemieckim.  
1038 1-8

**Dobra rada**  
złota warta! — W zdaniu  
tym tkwiąca prawda poznajemy  
szczególnie w wypadkach różnych sła-  
bości i dlatego to otrzymaliśmy  
nakładową Richtera tyle serdecznych  
podziękowań za nadesłaną ilustrowaną  
książeczkę „Przyczyn choroby” Wskia-  
żające tej opisują jest obszernie pewna  
ilość najlepszych i doświadczonych śro-  
dków domowych i zarazem nadrukowane  
są doniesienia szczęśliwie wyleczonych,  
stwierdzające wymownie, że bardzo  
często wystarczają pojedyncze środki  
domowe do wyleczenia w krótkim cza-  
sie chorób, uważanych czasem za nie-  
uleczalne. Skoro tylko chorzy na w  
swym rozporządzeniu odpowiedni śro-  
dek, natenczas można się spodziewać  
wyleczenia nawet z ciężkiej słabości;  
nie powinien więc żaden chorzy zaniedbać  
sprawdzenia sobie za pomocą korespon-  
dencji z Richtera księgarski nakładowej  
w Lipsku (Richtera Verlag - Anstalt in  
Leipzig) broszurki „Przyczyn choro-  
wych”. Przy pomocy tej zajmującej  
książeczki potrafi każdy z łatwością  
zrobić odpowiedni wybór. Zanimający  
książeczkę nie poniesie żad-  
nych kosztów.

**Na podstawie zaufania,**  
jakie posiada nasz kotwiczny Pain-  
Expeller od lat 20, ośmielamy się  
zaprosić niniejszym do próby i tych,  
którzy jeszcze nie mają tego znakomi-  
tego i ulubionego środka domowego.  
Nie jest to żaden środek tajemny, a  
tylko ściśle realny, umiejętnie za-  
stawiony preparat zastępujący na to  
wcale, aby go polecano wszystkim  
cierpiącym na reumatyzm lub podagra,  
jako środek niezawodny przeciwko po-  
wyższym słabostom. — Jak bardzo  
ten środek zasługuje na zupełne  
zaufanie najlepiej dowiedzieli ta oko-  
liczność, że wielu chorych przepro-  
bowawszy wszystkie sympatycznie anon-  
sowane leki, przeczuli powoli i powoli  
cili do wypróbowanego Pain-Expeller;  
albowiem przekonali się oni przez pró-  
bowanie, że tak dolegliwego reuma-  
tycznego n. p. darcie, łamania itd., jakoteż  
bole zębów, głowy, krzyżów, kłucie w  
boku itd. najprędzej uśmierzy się  
dając zapomocą nacierania Pain-Expel-  
lerem. Umiearkowana cena 40 ct,  
70 ct., a wżgl. 1.20 zł., czyni go do-  
stępnym i dla niezamożnych, a leżne  
szczególnie wyleczenie służy rękojmią,  
że się nie wyda pieniądze na darmo.  
Jednakże wódcę szkodliwą należy unie-  
dować i uważać za prawdziwy jedyny  
Pain-Expeller ze znakami kotwicy.  
Można go dostać prawie we wszystkich  
aptekach, a główny skład znajduje się  
w Pradze, w aptece pod Złoty-  
m Lwem.  
F. Ad. Richter & Co. w Wiedniu.

**Właściciel majątku ziemskiego**  
koło Lwowa 1494 1-3  
przy kolei i gościńcu rządowym położonego, kwalifikującego  
się do prowadzenia intuicyjnego gospodarstwa mlecznego  
**poszukuje zamiany**  
na majątek w zdrowej podgórskiej okolicy przeważnie z la-  
sowem gospodarstwem. Położenie w sanockiej ziemi i w po-  
bliżu kolei byłoby pożądane.  
Majątek powyższy również jest do nabycia w drodze  
kupna w dogodnych i korzystnych warunkach, lub też do  
wydzierżawienia.  
Blizsze wiadomości udzieli i zgłoszenia przyjmuje adwo-  
kat dr. Teofil Strakowski, Lwów, ul. Teatralna 1. 7.

**Zupełna wysprzedaż mebli**  
wszelkich gatunków, po cenach przystępnych.  
1494 Lwów, ulica Teatralna 1. 7. 1-9

**Miejsce lecznicze Salzbrunn**  
na Szlązku.  
Stacja kolejna (2 godziny drogi z Wrocławia) 407 metrów nad morzem, łagodny  
zórski klimat, odznacza się przez swoje alkaliczne źródła pierwszego stopnia,  
przez swój zakład żelazny (mleko kozie, owoce, ośle) Zurojony ten zakład bywa  
nieustannie i skutecznie ulepszanym dla zadośćuczynienia wszelkim wymagom.  
Przez powiększenie i upiększenie KAZIENSKA i mieszkań Działła skutecznie przy-  
stąpił do budowy szpitala i żelaznicy, przy skrośnieniu, cierpieniach na  
słabościach nerwowych i żołądkowych, przy skrośnieniu, cierpieniach na  
rek i pęcherza, podagra i hemoroidy; działa także skutecznie dla niedokrwiny  
i rekonwalescentów. Najlepszy sezon wiosenny i jesienią. Rozsyłka znanego do dawna  
„Oberbrunn“ przez panów Furbach i Strickoll w Ober-Salzbrunn. Wykaz  
pomieszczeń przez „Fürstliche Brunnen-Inspection“  
„Kefir“ w książeczkę żelaznym, sporządzaną przez doświadczonego  
aptekarską pod specjalną kontrolą lekarza zdrojowego. 1007 1-12

**L. Baumann,**  
o. k. uprzywilejowany właściciel  
VII. Seidengasse Nr. 3. Wien  
**FABRYKI WÓZKÓW DZIECIĘCYCH**  
Kzesła wózkowe dla chorych tak dla dzieci jak  
i dla dorosłych, dla chorych i rekonwalescen-  
tów. — Cenniki franco i gratis. 1438 1-6

Perla Karpát w górnych Węgrzech jest od stacji kolej-  
nej Topla-Trenczyn-Cieplie kolei Wałagi odalona o 20  
minut, a z Krakowa na Odsberg Sillim o 9 godzin  
drogi, posiada 32° R. i jest najsilniejszą i naj-  
silniejszą kąpielą przeciwko cierpieniom  
reumatycznym i podagra. Posiada  
piękny duży park, wadowiec  
źródła, dobre pomie-  
szkania, restauracje  
i przeczudną  
okolicę  
W tym  
sezonie zostaną  
otwarte po raz pierwszy  
nowo wybudowane łazienki  
„hammam“ urządzone z wachodnim  
szybkim, bardzo eleganckimi łazienkami  
i pod kąpielą wszelkie godne poleć. Po wszyst-  
kich prawie większych stacjach kolejowych są do nabycia  
bilety dla jazdy tam i napowrót po zniżonej cenie. Sezon rozpoczyna  
się z dniem 1. maja.  
Programy ilustrowane rozsyła zarząd kąpielowy darmo.

**„ROZNAU“**  
(Różno-)  
miejsce klimatyczne  
190 na Morawii. 1-3  
**Sezon**  
od 15. maja do 15. września.  
zaślizgnięta od północnych wiatów wy-  
sokimi stokami Karpát i otoczona la-  
sami szpilkowymi, które napełniają  
powietrze miętami i orzeźwiający-  
aromatami z osternym parkiem na  
placozynie się rozciągającym — zna-  
komita w cierpieniach krtań, płuc i  
dla rekonwalescentów.  
Konfort obecnym wymaganiom od-  
powiedni. Zimne i ciepłe kąpiele, pneu-  
matyczne aparaty, inhalacje, żelazo,  
mleko górskie od krów i Kefir.  
Poczta i telegraf w miejscu. Sta-  
cja kolejowa Krasna via Weiskirchen.  
Żądanych wyjaśnień udziela s ca-  
łą gotowością  
Das städtische Cur-Comité.

**BERGERA**  
**Medyczne mydło dziegiełowe**  
zalecone przez znakomitości lekarskie, i używane w różnych państwach  
Europy ze skutkiem na  
**wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju,**  
osobliwie na chroniczne przysze, paręhy, ostudy i pasy-  
żymie wysypki, tudzież na czerwoność nosa, odmrożenie,  
pocenie nóg, żupież w włosach. BERGERA MYDŁO  
DZIEGIELNE zawiera 40 proc. mazi drzewnej i różni się  
od wszystkich innych tego gatunku mydeł w handlu się  
znajdujących. — Dla uniknięcia pomyłek proszę wyraźnie żądać BER-  
GERA MYDŁA DZIEGIELNEGO i uważać na obecną markę ochronną.  
Na uprzedzające cierpienia naskórne używa się zamiast mydła  
dziegiełowego ze skutkiem  
„Bergera medycznego mydła dziegiełowego-siarszanowego“  
i wtedy należy żądać Bergera mydła siarszano-dziegiełowego, albowiem  
zagraniczne wyroby imitowane są bezskuteczne.  
Łagodniejsze mydło dziegiełowe na usunięcie nieczystości pól,  
na wyrzuty skórne u dzieci, tudzież jako doskonały środek kosmetyczny  
do mycia i kąpieli w codziennym użyciu, służy  
Bergera glicerynowe mydło dziegiełowe,  
które zawiera 35 proc. gliceryny i jest perfumowane.  
Cena sztuki każdego gatunku 35 ct. wraz z broszurą.  
Fabryka i główny skład wysyłki: 27 1-13  
Aptekarz G. HELL & Comp. w Opawie.  
Engros dla Lwowa: u pp. aptekarzy: P. Mikolasecha, Zygm. Ruckera.  
En detail u pp. aptekarzy: H. Blumenfelda, K. Krzyżanowskiego,  
Jaboba B-isera, L. Frauenglasa, P. Geilhofera, w Brodach u M. Kulaka;  
w Czortkowie u L. Nosza; w Tarnopolu u F. Janowicza, L. Fleisch-  
mana; w Kopyczyńcach w apt. Redera; w Przemyslu u L. Nahlika i A.  
Mańkowskiego; w Stanisławowie u A. Amirowicz, J. Maury i A. Strza-  
neckiego, jak również we wszystkich znamienszej aptekach Galicji.

**Najlepszy i najtańszy pokost na drzewo!**  
**Lakier karbolowy**  
(Carbolinum)  
brunatnawego koloru, pomimo że wyraża się w drzewo, do czepni tegoż struk-  
tury włoczną, przez co przedmioty bardzo dobrze wyglądają  
**chroni trwale od wpływów powietrza i zepsucia**  
i dlatego szczególnie nadaje się do lakierowania sprzętów rolniczych, ogro-  
dzeń, parkanów, bram itp.  
respekty i wzory gratis  
**PAUL HILLER & COMP.**  
Wien, IV., Favorittenstrasse 20.  
Fabrik: Brunn a. G. 134 2-29

**CIERPIENIA PŁUC.**  
Ekshalacja gazowa (Iniekcja wprost)  
leczy cierpiących na owróżdzenia płuc, galopujące suchoty, wycieńczenie i t. p.  
Ideal wyleczenia cierpień płucnych, o którym lekarze prawie i ma-  
rzyć nie mogli, został obecnie zupełnie osiągnięty. Poświadczenia profes-  
orów i doktorów, cieszących się sławą, setki listów od wyleczonych, których  
autentyczne odpisy każdy na  
żądanie, celem niezbitego  
przeświadczenia się, ofranko-  
wane otrzyma, po chlebne  
sawiedzenia czasopiśmie  
medycznych i zastosowanie  
w najwięk-szych szpitalach dają  
najwłaściw ostate zwi-  
adecwo o zadziwiających  
nie-podziwianych sku-  
tkach leczenia sposobem  
ekshalacyjnym za pomocą  
przysadzki tak zwanej:  
„Rectal-Injectora.“ Na-  
dodod przysadzki sze-rogini-  
orzeczenia prof. dr. Bergeona  
i dr. Morela: „Kaszleł, wy-  
winę, dreszcz, ochrzestnie, zwał i ja-  
o 5 kil.“ Dr. „M. Logina.“ Z pa-  
d 30-tu cierpiących w wysokim  
stopniu na owróżdzenia płuc, zostali  
nowo Cieszar ci-la zwiększa się o  
własność to same podają i pacjenci do mej wiadomości. (Kuracja sama soba  
nie jest uciążliwą, nie przeszkadza w nicem i poręcza skutek bez wszelkiej  
stych następstw). C. k. wyg. uzor. przyząd gazowo-ekshalacyjny i sw. i  
Rectal-Injectora) z przepisem użycia dla lekarzy i dla własnego użyciu, nie-  
mniej s przybraniem, potrzebne do wytworzenia gazu, rozsyła za gotówkę  
lub za pobraniem po 8 ztr. — razem z gazometrem, po 10 ztr. w. a.  
291  
**Dr. Karol Altman,**  
Wiedeń, VII. dzieln., przy ulicy Mariahilf 1. 80.

**J. & S. KESSLER w Bernie**  
przy ulicy Ferdynanda Nr. 7 — Gn.  
przesyłają za zaliczką:

<b>Koszule męskie</b> białe lub kolorowe, sztuka 1a zł 1.80, 11a zł 1.20	<b>Materje kangarowe</b> ltnie na ubrania dla panów w najmodniejszych deseniach 6-6 metrów ztr 3.
<b>Koszule robotnicze</b> z dobrego Oxfordu, 3 sztuki 2 zł.	<b>Koszule damskie</b> z szylonu tkane 3 sztuki zł 2.50.
<b>Kalesony dla panów</b> z barchanu albo płótna 3 pary 1a zł 2.50, 11a zł 1.80	<b>Koszule damskie</b> z mocnego płótna, obsyts w rąbki, 6 sztuk zł 3-25
<b>Czapki sukienne</b> dla mężczyzn i chłopców, 6 sztuk zł 1.20.	<b>Gorsety noone</b> z chifonu bogato zdobione, 3 sztuki zł 1.80
<b>Skarpetki męskie</b> białe albo kolorowe w paski 6 par zł 1.10.	<b>Spodnice</b> z surowego lnu, chifonu i Rouge 3 sztuki 3 zł.
<b>Szkarpetki męskie</b> wciągające pot jedwabne 12 par zł 1.20.	<b>Fartuchy dla pań</b> z oxfordu, kretonu lub suro- wego lnu 6 sztuk zł 1.60.
<b>Pledy do podróży</b> 3-50 mtr. długie, 1-60 mtr. szer- okie, zł 4.50.	<b>Pończochy damskie</b> na drutach robione białe lub kolorowe 6 par zł 1.50.
<b>Materje na ubrania męskie</b> medne, na zimę, 3-10 mtr la 5 zł 50 ct. 11a 3 zł 75 ct.	<b>Pończochy damskie</b> wciągające pot, z jedwabiu 6 sztuk zł 1.20.
<b>Materje na surduty</b> wyborne, jakoteż, w modnych kolorach, 2.10 mtr. 6 zł.	<b>Chustki na głowę</b> Mohair we wszystkich farbach 3 sztuki zł 1.20.
<b>Koszule normalne</b> i spodnie z kryształ w-lety av- stem Jägera i sztuka zł 3-50.	<b>Foil — chustki</b> na głowę, piękne desenie 6 sztuk 1-20.
<b>Reformowana normalna</b> bielizna (Schweissauger) 1 ko- szula lub 1 spodnie 2.	<b>Letnie Jersey surduetki</b> z kryształ wełn., we wszystkich kolorach, sztuka gładka 1.250 haftowane po zł 4.
<b>Bielizna gumowa</b> 2 par mausetów, 2 stojące 2 wykładane kołnierze zł 2-50.	<b>Chustki do nosa</b> z kolorowymi brzegami dla pa- nów tuzin zł 1-20 dla pań tuzin zł 1

**Wzory darmo i opłatnie**  
A 68 1-26  
C. k. uprzyw. patentowana  
**przepaska na przepuklinę**  
bez sprężyn z pelotenowymi guzikami.  
Ta zupełnie nowa konstrukcja przepasek  
maga se spokojnie nosić każdemu cierpi-  
ącemu na przepuklinę (Bruch) nawet tym,  
którzy od dawna i w wysokim stopniu są  
chorzy, a ciężką pracę obarczani, jako naj-  
pewniejszą, najpraktyczniejszą i najdogodniejszą  
przepaskę przez wszystkie powagi lekar-  
skie uznaną  
Na jedną stronę są sztuki 5 zł. 50 ct., na obie strony za stu-  
kę 10 zł. Podanie miary: 1. Objętość w okolicy bioder w centimetr.  
2. Gdzie teły przepukliny na prawo czy na lewo, czy po obu stronach.  
3. Wielkość przepukliny w przybliżeniu przy gęsie lub kurze jajo,  
wielkość pięści etc.  
**O. Neupert Nachfolger, Bandagenfabrik,**  
Wien, Stadt, Graben 29 (im Innern des Trattnerhofes).  
Posyłka z ilust. sposobem użycia uskuteczni się za pobraniem  
pocztowem, szybko 199 1-35

**IAN IHNATOWICZ**  
1809 pol. ca  
**najprzedniejsze perfumy i wody toaletowe,**  
odszczególnione 7ma medalami zastugi i 2ma dyplomami uznania,  
mianowicie:  
**Perfumy:** jaśminowa, różkowa, różana, rozsedawa, konwaliowa,  
Yiang-Yiang, Opoponax, Jockey Club, heliotropowa, Ess  
Bonquet, piżmowa, Millefleurs, itp. Flakoniki po 25, 50, 75 ct. 1 zitr. 1.50 itd.  
**Perfumy królowej Marysieńki** wysmienite. Flakon 2 zitr.  
**Woda lwowska,** powszechnie uznana i puszkiwana dla swego  
przyjemnego, orzeźwiającego i długo-  
trwałego zapachu, do skrapiania sukien, chustek i rozpylania w salonie. —  
Flakonik mniejszy 80 ct., większy 1 zitr. 50 ct.  
**Woda warszawska**  
określa się nadzwyczaj przyjemnym  
kwiatowym zapachem. Flakonik mniej-  
szy 95 ct., większy 1 zitr. 80 ct.  
**Woda lewandowa**  
pedwójna i woda lewandowo-am-  
browa, są poważecznie używane do roz-  
pylania w salenach dla swojego  
przyjemnego, miłego i łagodnego zapachu.  
Flakon 50, 70, 90 ct. 1 zitr. 1.20.  
**Wody kolońskie**  
w kilku odmianach i gatunkach, przednie  
i najprzedniejsze. Flakoniki po ct. 15, 20, 25,  
40, 50, 80, 1 zitr., 1.50.  
Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych ul. Koper-  
nika 1. 3. Hotel Europejski i ulica Halicka róg Wałowej. W KRA-  
KOWIE: Sukienice 1. 20; w CZERNIOWCACH: Rynek 1. 2;  
w BIAŁYM w sklepie p. Wyspiańskiej; w TARNOWIE w apte-  
ce p. Raida (Kijas); w RZESZOWIE w apt. p. Karpiskiego i  
w sklepach p. Jamrozika i p. Zacharskiego.

**Kto chce**  
swoją majątek korzystnie sprzedać, wydzie-  
rżawić lub zamienić, raczy z tem nad-  
ać do Antoniego Teodorowicza, we Lwo-  
wie ulica Cytadela 3. 860 2-30

**MAGAZYN NOWOŚCI**  
**E. MACHAYSKIEGO**  
we Lwowie, plac Marjacki  
w gmachu Banku hipotecznego, vis-a-vis Hotelu George'a  
poleca  
**Najmodniejsze eleganckie parasolki**  
i en-tout-cas po 2, 3, 5, i 6 ztr.  
do najbogatszych w wielkim wyborze  
**Parasole angielskie** nowego systemu (automat paragon) po ztr. 6.50, 7.50, 10 i t. d.  
**WIELKI WYBÓR**  
**NAJMODNIEJSZEJ KONFEKCYJ DAMSKIEJ**  
to jest:  
Stanki i nowomodne bluzki (Jer-  
sey) poczawszy od zł. 4.50 do bo-  
gato ubranych jetetami.  
Paletociki a różnych angielskich  
materiałów oraz z materji tricot  
poczawszy od zł. 12.  
Najmodniejsze płaszcze, Dolmany  
i Rotundy w wielkim wyborze po  
18 i 24 ztr. itd.  
Kapelusze damskie filcowe po 4,  
5 i 8 ztr.  
Gorsety lit tylko francuski po 6-50  
Echarpes i Chusteczki, szmelce  
i jedwabne po 3, 5 i 6 ztr. itd.  
Wielki wybór Najmodniejszych  
Wachlarzy po 1, 2 i 3 ztr. do  
najbogatszych z piór strusich  
Gorsety francuskie po ztr. 6-50.  
Rękawiczki damskie o 2, 3, 5 i 10  
guzikach, po ztr. 1.30, 1.50 itd.  
Rękawiczki męskie, znane z dobro-  
go gatunku po ztr. 1.30 i 1.80, 2.  
Kapelusze męskie filcowe najno-  
wego fasonu, czarne, brązowe  
i popielate, po ztr. 2, 4 i 5.  
Cylindry Habigia po ztr. 8.  
Koszule męskie białe, nieknie wy-  
każane po ztr. 2-75 i 3-50. Naj-  
modniejsze kołnierze i mankiety.  
Wielki wybór krawatek męskich.  
Chustki batystowe, półcienne i fu-  
larowe, pół tuzina po ztr. 2 do  
najcięższych.  
Pończochy franc. kol. fil d'ecosse  
we wszystkich najnowszych kolo-  
rach i jedwabne po ztr. 1.50.  
Skarpetki angielski fil d'ecosse weł-  
niane i jedw. tuzin ztr. 7, 8, 9 itd.  
Kufanki fil d'ecosse wełniane po-  
czawszy od 1 ztr. do najlepszych  
jedwabnych  
Kufanki, Spodnie i Skarpetki  
systemu prof. Dr. Jägera.  
Szale himalajskie ang. damskie.  
Koldry angielskie w nowych wzor-  
ach od ztr. 10 oraz w siersci wiel-  
biłdziej systemu dra Jägera.  
Kaleso angiel. dla pań i panów.  
Wielki wybór Albumów i Ramek  
od najtańszych do bogato ozdobi-  
lonych.  
Kufki, torby i necessary do po-  
dróży w wielkim wyborze.  
Wielki skład  
**prawdziwej perfumerji**  
Francuskiej i Angielskiej  
tylko s fabryk  
renomowanych za granicą.  
Wielki wybór  
**Biżuterji francuskiej.**  
**SKŁAD WODY KOŁOŃSKIEJ**  
po ct. 50, zitr. 1, 1.50 i 3.  
**WIELKI SKŁAD**  
**WYROBÓW z BRONZU,**  
porcelany,  
szkła, drzewa i skóry.  
**HERBATA Souchong**  
li w jednym ale bardzo dobrym  
gatunku 1 ft. 4 zł., 1/4 ft. 1 zł.  
**Ceny bardzo przystępne.**  
Zamówienia samiejsove uskutecz-  
niają się odwrotną pocztą.  
Po powrocie z zagranicy Magazyn został zaopatrzony  
**w bardzo wielką ilość nowości**  
prawie w każdym artykule.

**Poreczenie prawdziwości**  
naszych od 35-ciu lat  
pod względem doskonałości i skuteczności bardzo chlubnie  
uznanych szczegółowości:  
**Dr. Suin de Boutemarda**  
**aromatyczna pasta do zębów**  
najpowszechniejszy i najpewniejszy środek do konserwowania i ocyśnienia  
zębów i dąsł, w 1/4, 1/2, 3/4, 1, 1 1/2, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.  
**Dr. Borhardta**  
**aromatyczne mydło ziołowe**  
najsukcesiejszy środek na tak niemile: „piegi, wypryski, pęcherzyki, Ru-  
pież i inne nieczyistości skórne“, tudzież na „krucha, suchą i żółtą cerę“  
zarazem doskonałe „mydło toaletowe“ Zapieczętowana paczka 43 ct.  
**Dr. Beringiera** „Olejek na włosy z korzeni sió“ dla wzmożenia i kon-  
serwowania włosów na brodzie i głowie, flaska 1 ztr.  
**Profesora dr. Lindesa** „Roślina pomada taskowa“ podnosi polysk i gibkość  
włosów i nada e się zarazem do utrzymania przedziału we włosach,  
w oryginalnych szklach po 50 ct.  
**Balsamiczne mydło oliwne** odznacza się swym używaniem oraz konser-  
wującym działaniem na gibkość i miękkość cery, w paczkach po 35 ct.  
**Dr. Beringiera** „Aromatyczny wyjąg korony“ jako wyborna woda perfu-  
mowa i do mycia, wzmacniająca i orzeźwiająca ciało, w org. fla-  
szkach po 1 ztr. 25 ct. i 75 ct.  
**Dr. Hartunga** „Pomada ziołowa“ dla wzmożenia i ożywienia porostu wło-  
sów w zepszczonych i w szkle stemplowanych stoikach po 85 ct.  
**Dr. Hartunga** „Olejek z kory chinowej“ dla konserwowania i upiększenia  
włosów, w zapieczęt. i w szkle stemplowanych stoikach po 85 ct.  
**Braci Leder** „Balsamiczne mydło z oleju orzechów ziemnych“ sztuka po  
25 ct., 4 sztuki w jełtej paczce 80 ct. Poleca się szczególnie na chro-  
pawę i popękaną skórę i delikatną cerę, osobliwie u kobiet i dzieci.  
Jedynie sprzedają po powyższych cenach oryginalnych: we  
LWOWIE w aptekach Z. Ruckera, J. Bosera, P. Mikolasecha i J. Węwo-  
skiego; w Białej w aptece E. Kellera w Brodach u aptekarza Adolfa Latei-  
nera; w Wilhelma Landsberga; w Bressanach u B. Fadenhechta, w Czerni-  
owcach u Ign. Schüricha, w Drohobyczu Wiktor Raszka apt.; w Grybowie u  
A. Muszyńskiego; w Jarosławiu w apt. Wiktora v. Bohma; w Kolomyjach  
u K. Ladena i w apt. E. Stencila; w Kopyczyńcach w aptece Maksymiliana  
Redera; w Krakowie u W. Redyka i Fr. Sobierajskiego, aptekarzy; w Łasku  
w apt. E. Moszczenińskiego; w Myślenicach w apt. Wł. Gumieńskiego; w No-  
womyślu u K. Laura; w Przemyslu u E. Machayskiego; w Rzeszowie u Ign.  
Schaittera i Sp.; w Serecie u J. Demianika; w Sokalu w apt. Wysockiankie-  
go; w Stanisławowie w apt. Jana Macury. A. Beilla i Albina Amirowicz;  
w Tarnopolu u Fr. Jamroziewicza apt.; w Tarnowie u H. Wierzyckiego.

**Ostrzeżenie!** Przed nadsładowaniem Dr. Borhardta „Mydła  
ziołowego“ i Dr. Suin de Boutemarda „Pasty do  
zębów“ ostrzegamy niniejszym szanownych kupujących niemi-  
**Raymond & Comp. w Berlinie,**  
o. k. właścicieli przywilejów. 786 2-10  
**KAROL KUHN & Comp. w WIEDNIU**  
skład fabryczny: Stephansplatz 6.  
staryjący się zawsze o wdosonalenia, przerebili powszechnie ulubione  
PIORA t. k. KLAPSA, RASUERA i ALUMINIUM na nieco większe, opatrzywszy  
je numerami 1155, 1255, 1550, a ponieważ powiększona forma tych piór  
umożliwiła zarazem sznają już ich dobroć jeszcze bardziej niepszy, presto  
szdymy że możemy te pióra jako osobliwiej drobeci jak najmocniej polecić.  
990